

Coraz lepiej znamy wilcze terytoria w Polsce zachodniej

10 lutego 2018

Dzięki ochronie wilki powracają do dawnych ostoi w zachodniej Polsce. Do prawidłowej oceny liczebności tych drapieżników potrzebna jest znajomość wielkości terytoriów i zagęszczeń populacji. Pierwszych informacji na ten temat dostarczyły badania przeprowadzone w Puszczy Drawskiej.

Wprowadzenie ochrony gatunkowej, dzięki której na wilki nie poluje się w całej Polsce już od dwóch dekad, pozwoliło na ich powrót do lasów zachodniej Polski. Stąd zrekolonizowały one dużą część Niemiec, dochodząc nawet do Belgii, Danii i Holandii – przypomina biolog z Instytutu Genetyki i Biotechnologii Uniwersytetu Warszawskiego, dr Robert Mysłajek.

Wilki to gatunek kluczowy, mający ogromny wpływ na cały ekosystem. Zapewniają także usługi ekosystemowe cenne z gospodarczego punktu widzenia, np. ograniczając liczebność populacji ssaków kopytnych, w tym dzików roznoszących afrykański pomór świń (tzw. ASF). Drapieżniki te są gatunkiem priorytetowym zgodnie z Dyrektywą Siedliskową Unii Europejskiej. Dokładne dane na temat ich rozmieszczenia i liczebności są niezbędne do sporządzania raportów dla Komisji Europejskiej, a także do przygotowania zadań ochronnych dla parków narodowych i obszarów Natura 2000.

Niestety monitoring wilka to bardzo trudne zadanie – duże drapieżniki korzystają z rozległych terytoriów, a zasięgi dyspersji młodych osobników nierzadko przekraczają kilkaset kilometrów. Dlatego uzyskanie precyzyjnych informacji o parametrach populacji w całym zasięgu ich występowania jest niemożliwe – podkreśla dr Mysłajek w materiale przesłanym PAP.

Problem ten można rozwiązać, prowadząc monitoring dwutorowo. W szerszej skali geograficznej można to osiągnąć zbierając dane

o występowaniu gatunku. Natomiast dokładne informacje o wielkości terytoriów i zagęszczeniach populacji można zbadać w wybranych kompleksach leśnych.

Pierwszych danych na ten temat dostarczyły badania przeprowadzone w Puszczy Drawskiej przez zespół specjalistów z Instytutu Genetyki i Biotechnologii Wydziału Biologii UW, Zachodniopomorskiego Towarzystwa Przyrodniczego oraz Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”. Naukowcy i przyrodnicy połączyli w projekcie całoroczne tropienia z telemetrią, analizami genetycznymi oraz nagraniami z fotopułapek. Wyniki ich badań zostały opublikowane w czasopiśmie „Mammalian Biology”.

Trzy samce wilków, oznakowane obrożami wyposażonymi w odbiorniki GPS, użytkowały ogromne areały o powierzchni od 322 do 421 km². Dwa z badanych wilków, pochodzące z wilczej rodziny zamieszkującej poligon wojskowy koło Drawska Pomorskiego, zajmowały terytorium liczące aż 430 km². Średnia odległość pomiędzy miejscami wychowu młodych przez sąsiadujące ze sobą wilcze rodziny wynosiła 15 km. „Oczekiwaliśmy, że ze względu na pochodzenie tutejszych wilków ze wschodniej Polski, ich terytoria będą zbliżone wielkością do tych, które notowano wcześniej w Puszczy Białowieskiej” – komentuje pierwszy autor pracy, dr Robert Mysłajek. „Okazało się jednak, że są większe” – dodaje.

Liczba rodzinnych grup wilków zamieszkujących Puszcę Drawską zwiększyła się z czterech (w sezonie 2013/2014) do sześciu (zimą 2016/2017). Podobnie wzrastała liczebność populacji – z 14 do 30 osobników. „W ostatnim okresie badań wzrost liczebności populacji wyniósł tylko 7 proc.” – mówi prezeska Stowarzyszenia dla Natury „Wilk” i współautorka badań, dr Sabina Nowak. „Wyraźnie widać, że wilki stopniowo wysycają lokalne siedliska, a ich populacja się stabilizuje”.

Zagęszczenie populacji wilka w całym, liczącym ok. 2,500 km², kompleksie leśnym Puszczy Drawskiej było stosunkowo niskie i

wyniosło 1,2 osobnika na 100 km² w sezonie 2016/2017. Niewiele wyższe były zagęszczenia obliczone dla powierzchni terytoriów grup badanych telemetrycznie, które wyniosły 1,5 oraz 1,9 osobników na 100 km². W zależności od roku średnia wielkość wilczej rodziny wynosiła zimą od 3,5 do 5,6 osobników, a w największej grupie stwierdzono 8 wilków. Wszystkie badane wilcze rodziny rozmnażały się. W badanych grupach obserwowano latem 4 lub 5 szczeniąt.

Niestety ludzie istotnie przyczyniali się do śmierci wilków w Puszczy Drawskiej. Spośród pięciu odnalezionych martwych osobników trzy zginęły w kłusowniczych wnykach, dwa potrafiły samochody, a czteromiesięczny szczeniak został zatłuczony kijem. Na szczęście trzy kolejne wilki (dwa samce i samica), które odnaleziono żywe we wnykach, zostały uratowane. Jednemu z nich założono obrozę telemetryczną, dzięki czemu udało się wykazać, że w tym samym roku wychował cztery piękne szczenięta.

Badania przeprowadzone w Puszczy Drawskiej są pierwszymi tego typu w całej środkowoeuropejskiej populacji wilka. Badacze mają nadzieję, że wyniki projektu ułatwią ocenę liczebności populacji wilka. „Do tej pory mieliśmy do czynienia z ogromnym zawyżaniem liczebności wilka, czego przykładem są absurdalne dane mówiące o 500 wilkach w lasach administrowanych przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Szczecinku” – komentuje dr Mysłajek. „Nasze badania pozwolą na urealnienie tego typu oszacowań” – dodaje.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl